

**Sygnatura akt VI Ka 613/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 września 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Krzysztof Ficek (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 r.

sprawy **M. G., syna J. i B.**

**ur. (...) w Z.**

**oskarżonego z art. 245 kk, art. 190§1 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 5 maja 2014 r. sygnatura akt VII K 544/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 613/14

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 5 maja 2014 roku sygn. akt VII K 544/13 apelację wniósł obrońca oskarżonego M. G.. Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości i zarzucił :

- odnośnie czynu przypisanego w punkcie 1 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż oskarżony użył wobec świadka J. P. groźby pozbawienia życia w celu wywarcia wpływu na świadka, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań pokrzywdzonej, nie wynika jakoby oskarżony groził jej pozbawieniem życia;
- odnośnie czynu opisanego w punkcie 2 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż oskarżony groził A. P. pozbawieniem życia i zgwałceniem,

w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań pokrzywdzonej nie wynika jakoby oskarżony groził w ten sposób pokrzywdzonej;

- odnośnie czynu opisanego w punkcie 2 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż oskarżony groził A. P. pozbawieniem życia i zgwałceniem, w sytuacji gdy między oskarżonym a pokrzywdzoną w istocie doszło do kłótni, w trakcie której była ona agresywna i używała względem M. G. słów powszechnie uznanych za obelżywe, co jednocześnie uzasadnia przekonanie, że nie została u pokrzywdzonej wywołana uzasadniona obawa spełnienia groźby;
- odnośnie czynów przypisanych w punktach 1 i 2 obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art.7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków K. G., K. Z. i K. B. (1) wskutek bezzasadnego odmówienia wiarygodności zeznaniom tych świadków, co miało istotny wpływ na poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne;
- odnośnie czynów przypisanych w punktach 1 i 2 obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art.7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego poprzez odmówienie im wiarygodności, w sytuacji gdy korespondowały one z zeznaniami świadków, w szczególności K. G., K. Z. i K. B. (1), natomiast nie odpowiadały wersji przedstawionej przez pokrzywdzone.

Ewentualnie obrońca zarzucił wyrokowi:

- odnośnie czynu przypisanego w punkcie 1 obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art.5 § 2 kpk poprzez niepowzięcie, przy założeniu, że dokonano prawidłowej oceny dowodów, niedających się usunąć wątpliwości, które powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, a polegających na tym, iż poza zeznaniami pokrzywdzonej kolidującymi z wyjaśnieniami oskarżonego Sąd Rejonowy nie dysponował żadnym materiałem dowodowym pozwalającym na przypisanie M. G. zarzucanego mu czynu;
- odnośnie czynu przypisanego w punkcie 2 obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art.5 § 2 kpk poprzez niepowzięcie, przy założeniu, że dokonano prawidłowej oceny dowodów, niedających się usunąć wątpliwości, które powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, a polegających na tym, iż poza zeznaniami pokrzywdzonej kolidującymi z wyjaśnieniami oskarżonego Sąd Rejonowy nie dysponował żadnym materiałem dowodowym pozwalającym na przypisanie M. G. zarzucanego mu czynu.

Skarżący podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez wymierzenie kary łącznej 7 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności bez uwzględnienia okoliczności, które przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary przemawiały za zastosowaniem warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Podnosząc te zarzuty apelujący w pierwszej kolejności wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanych mu przestępstw. Ewentualnie o zmianę wyroku i orzeczenie względem oskarżonego kary 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:**

Wywiedziona apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, gdyż prezentuje wybiórczą ocenę materiału dowodowego i sprowadza się do polemiki ze stanowczymi, logicznymi oraz szeroko uargumentowanymi ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, a następnie tak zebrany materiał dowodowy poddał wnikliwej analizie, która doprowadziła go do prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie sposób zarzucić Sądowi meriti dowolną ocenę dowodów, czyli sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania czy wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nadto w w sytuacji, gdy określone ustalenia faktyczne uzależnione są od dania wiary określonym dowodom, a nawet grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 kpk. Trafne jest

stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 roku, sygn. akt II KK 134/14, że reguła z art. 5 § 2 kpk nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutu odnoszącego się do charakteru kary wymierzonej oskarżonemu.

Na samym początku szczegółowych rozważań przypomnieć trzeba niekwestionowane przez obronę ustalenie faktyczne, że oskarżony wraz ze znajomym K. G. nie znalazł się przypadkowo pod mieszkaniem pokrzywdzonych. Zjawił się tam w związku ze złożeniem przez J. P. zeznań, w których jako sprawcę popełnionego na jej szkodę przestępstwa rozboju wskazała G. Z. kolegę oskarżonego, zatrzymanego przed tą wizytą przez policję. Już sama ta okoliczność, kontakt z pokrzywdzoną i jednocześnie świadkiem przestępstwa w toku toczącego się postępowania przygotowawczego, czyni wysoce wątpliwym tłumaczenie oskarżonego, że chodziło jedynie o „wyjaśnienie” sprawy z J. P.. Skoro pokrzywdzona jako sprawcę przestępstwa wskazała znajomego oskarżonego, zaś M. G. miał informację od K. G., że G. Z. podczas zdarzenia miał przebywać z nim, to jako oczywiste jawi się twierdzenie, iż oskarżonemu chodziło o wpłynięcie na pokrzywdzoną, co najmniej poprzez przekonanie jej, by zmieniła zeznania. Jeżeli J. P. nie zamierzała zmienić zdania, to logiczna wydaje się próba wpłynięcia na nią w sposób niedozwolony poprzez użycie groźby. Dlatego, zdaniem Sądu odwoławczego, relacje pokrzywdzonych wpisują się w kontekst zdarzenia, w tym w to czego nie kwestionował oskarżony.

Sąd Rejonowy, w przeciwieństwie do apelującego, wziął pod uwagę pełny materiał dowodowy. Skarżący pisze, że w zakresie czynu przypisanego w punkcie 1 (na szkodę J. P.) pokrzywdzona nie zeznała jakoby oskarżony użył wobec niej sformułowań zawartych w opisie zarzucanego mu czynu. Wskazuje, że J. P. zeznała, że oskarżony użył wobec niej słów „nie będzie miała życia na R.”, zaś pokrzywdzona i Sąd dokonali nadinterpretacji tego sformułowania twierząc, że była to groźba pozbawienia życia. Stanowisko to jest błędne, gdyż pomija całość wypowiedzi pokrzywdzonej. Użyła ona w/w sformułowania, a następnie dodała, że oskarżony zagroził jej pozbawieniem życia mówiąc „zaj... cię” (k.88v., k.418v.). Przytoczone sformułowanie nie może nasuwać żadnej wątpliwości, że stanowiło ono groźbę pozbawienia życia i tak też zostało opisane w zarzucanym czynie i przyjęte przez Sąd Rejonowy w punkcie 1 wyroku. Jest również oczywiste, że groźba padła w kontekście chęci wymuszenia na J. P. zmiany zeznań. Nadto nie sposób twierdzić, by specyfika relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną J. P., tzw. znajomość z widzenia, mogłaby powodować, że groźby wypowiedziane przez jedną z tych osób pod adresem drugiej nie mogły wywołać realnej obawy ich spełnienia. Nie jest też i tak, by Sąd Rejonowy dokonał nadinterpretacji również i tego co zeznała druga pokrzywdzona A. P.. Sąd meriti miał podstawę do zmiany opisu czynu i przyjęcia w miejsce groźby pozbawienia życia (zarzut aktu oskarżenia), groźbę popełnienia przestępstwa pobicia. Wypowiedź „jak cię spotkam, wsadzę cię do bagażnika i wywożę do lasu” na pewno jest groźbą popełnienia przestępstwa, ale nie pozbawienia życia lecz potocznie rozumianego pobicia – spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Co się zaś tyczy groźby zgwałcenia, to A. P. wyraźnie zeznała, że nadto, czyli poza przytoczonymi słowami, oskarżony groził jej w ten sposób. Była co do tego pewna, choć dokładnych słów nie pamiętała (k.93v.), co nie dziwi z uwagi na gwałtowny przebieg zajścia i to, że A. P. stanęła w obronie swojej matki. Taka postawa tej pokrzywdzonej, w tym użycie wulgarnych słów, nie przeczy przyjęciu, że obawiała się oskarżonego, a konkretnie słów przez niego wypowiedzianych. Przekonująco A. P. wyjaśniła pojawiające się w tym względzie wątpliwości, powołując się na to, że stanęła w obronie mamy i zrobiła to w miejscu, gdzie mogła liczyć na sąsiadów (k.432). Zatem istniejąca po stronie pokrzywdzonej obawa w związku ze słowami oskarżonego nie sparaliżowała ją do tego stopnia, by nie mogła stanąć w obronie najbliższej osoby, realnie przecież zagrożonej, a nadto miejsce zdarzenia – klatka schodowa oraz rzeczywista obecność innych osób (znajomych pokrzywdzonej), a nie tylko potencjalna możliwość pojawienia się sąsiadów, tłumaczy zachowanie A. P., która „stała się odważna”.

Wobec tego Sąd Rejonowy w pełni zasadnie uznał za wiarygodne relacje pokrzywdzonych i na ich podstawie przyjął odpowiedzialność oskarżonego za oba zarzucane mu przestępstwa. Nie ma w zeznaniach tych osób takich rozbieżności, które skutkowałyby uznaniem ich relacji za niewiarygodne. Już następnego dnia pokrzywdzone złożyły zeznania na

policii, a zatem kilkunastogodzinna zwłoka w zawiadomieniu organów ścigania o przestępstwie nie dyskwalifikuje tych relacji. Nie jest niczym dziwnym, że pokrzywdzone od razu nie zadzwoniły na policję. Pamiętać trzeba, że zdarzenie miało burzliwy przebieg, zakończyło się powrotem pokrzywdzonych do mieszkania i odejściem oskarżonego (bezpośrednie zagrożenie minęło), zaś pokrzywdzone potrzebowały czasu, by zastanowić się nad dalszymi krokami, a nie jest wcale oczywiste czy wiedziały jak postąpić (J. P. wezwano na policję w dniu 14 października 2012 roku w związku z rozbojem i przy okazji złożyła zawiadomienie w niniejszej sprawie).

Nie ma racji obrońca, że Sąd Rejonowy dowolnie ocenił zeznania świadków K. G., K. Z. i K. B. (1). Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom K. G. nie tylko dlatego, że był on i nadal jest dobrym kolegą oskarżonego. Trafnie zauważył, że był on inicjatorem pójścia do J. P. i niewątpliwie czuł się odpowiedzialny za zdarzenie, które przybrało przebieg będący podstawą postawienia zarzutów oskarżonemu. Nadto relacje pokrzywdzonych, z którymi zeznania K. G. pozostają w sprzeczności, jak już wyżej wskazano, logicznie wpisują się w kontekst całego zdarzenia. Co się zaś tyczy zeznań K. Z. i K. B. (1), to Sąd Rejonowy również przekonująco wskazał powody odmówienia wiary tym relacjom. Nie można zapominać, że K. Z., tak jak i R. C. oraz P. B., na rozprawie złożyli zeznania odmienne od tych z postępowania przygotowawczego. Te drugie bądź zmierzały do wycofania się z tego co uprzednio obciążało oskarżonego, bądź do potwierdzenia jego wersji. Nie sposób zatem nie zauważyć, przynajmniej częściowej, próby wsparcia, nie wiadomo czy dobrowolnej czy wynikającej z jakichś obaw, linii obrony oskarżonego. To samo dotyczy relacji K. B. (2), która po raz pierwszy zeznawała dopiero na rozprawie, czyli siedemnaście miesięcy od zdarzenia. Rzeczywiście nielogiczne jest twierdzenie K. B. (1), że nie pamięta o co oskarżony z pokrzywdzonymi się kłócili, a jednocześnie pewność świadka, iż gróźb nie było. Jeśli między stronami nie było normalnej rozmowy tylko kłótnia, to nie ma racji obrońca, że świadek nie mogła tego słyszeć.

Jak już wyżej zaznaczono sprzeczność relacji pokrzywdzonych z wyjaśnieniami oskarżonego nie stanowi podstawy do zastosowania art.5 § 2 kpk. Niekorzystna dla oskarżonego wersja zdarzenia została potwierdzona w toku postępowania sądowego, zaś dowody przeciwne słusznie Sąd Rejonowy odrzucił jako nieprzekonujące. Zawarte w apelacji teoretyczne rozważania na temat domniemania niewinności i zasady *in dubio pro reo*, aczkolwiek trafne, nie przystają do realiów sprawy.

Podsumowując tę część rozważań wskazać trzeba, że Sąd I instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, z którego wyprowadził zasadny wniosek o wyczerpaniu przez oskarżonego wszystkich znamion ustawowych przestępstw z art.190 § 1 kk i art.245 kk. W świetle zeznań J. P. i A. P., przebiegu zdarzenia oraz treści wypowiedzianych gróźb nie ma wątpliwości, że wzbudziły one u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę spełnienia – potraktowały je poważnie i uznały ich spełnienie za rzeczywiście możliwe, a nadto, w przypadku czynu na szkodę J. P. chodziło sprawcy o wywarcie wpływu na nią jako świadka innego postępowania.

Przechodząc do rozstrzygnięcia o karze zauważyć trzeba, że kary jednostkowe zostały wymierzone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Są one adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Ma rację Sąd I instancji, że działanie oskarżonego cechowało się dużym ładunkiem agresji i natężeniem złej woli oraz świadczyło o ewidentnym poczuciu bezkarności. Godził on w istotne dobra chronione prawem. Kara łączna, orzeczona z zastosowaniem zasady asperacji, blisko najwyższej z kar jednostkowych, należyście uwzględnia łączność podmiotowo-przedmiotową obu przestępstw.

Sąd odwoławczy zaakceptował również brak warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Nie jest to rozstrzygnięcie rażąco surowe, czyli takie, którego nie dałoby się zaakceptować w świetle reguł rządzących wymiarem kary. Jest to, w sytuacji oskarżonego, jedyna dolegliwość, która może wpłynąć na niego zapobiegawczo i wychowawczo. Sąd Rejonowy wniosek o braku podstaw do zastosowania probacji zasadnie wyprowadził z dotychczasowej karalności oskarżonego. Różnica między danymi jakimi dysponował Sąd I instancji a Sąd odwoławczy jest taka, że obecnie w karcie karnej M. G. są dwa skazania a wcześniej były trzy (k.493 a k.521). Nie mogło to jednak zmienić oceny o braku pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego. Już dwa razy Sądy orzekały wobec M. G. karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W okresie próby biegnącym w sprawie Sądu Rejonowego w Cieszynie II K 704/12 oskarżony dopuścił się przestępstw ze sprawy niniejszej. W

roku 2007 był karany za przestępstwo z użyciem przemocy. Obecna sprawa dotyczy czynów popełnionych poprzez groźbę użycia przemocy. Dotychczasowa karalność niczego nie nauczyła oskarżonego, nie skorzystał on należycie z danego mu okresu próby, zaś czynów z niniejszej sprawy dopuścił się dwa miesiące po uprawomocnieniu się wyroku ze sprawy II K 704/12. Stąd prawidłowo Sąd meriti stwierdził w przypadku oskarżonego negatywną prognozę społeczno-kryminologiczną, wykluczającą zastosowanie dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie zmienia tej oceny błędne poczytanie na niekorzyść oskarżonego nieprzyznania się do winy, co Sąd Rejonowy zawoalował w twierdzeniu, że w toku postępowania M. G. nie okazał żadnej refleksji nad swoim postępowaniem.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego jest obciążenie go wydatkami postępowania odwoławczego i opłatą za II instancję.